Nowy Czas

Nr 128 - rok II. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 18 grudnia 1940 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebabczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł. | Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Modernizacja polskiego wymiaru prawa

została zapowiedziana przez Generalnego Gubernatora Dr. Franka w obecności ministra sprawiedliwości Rzeszy

Na zakończenie podróży informacyjnej po Generalnym Gubernatorstwie, jaką minister sprawiedliwości Rzeszy dr Guertner odbył na zaproszenie Generalnego Gubernatora ministra Rzeszy dr Franka, i w czasie której zwiedził w ubiegłym tygodniu Warszawę, Lublin i Radom, przybył minister do Krakowa. W niedzielę przed południem, wobec urzędników i pracowników wydziału sprawiedliwości przy urzędzie Generalnego Guberntora i okręgu krakowskiego oraz sędziów niemieckich w Krakowie, minister stwierdził, że zadania przed jakimi stanęło Generalne Gubernatorstwo, stanowią niejako przykład i wzór dla podobnych zagadnień. Generalny Gubernator, minister Rzeszy dr Frank, wyraził na wstępie ministrowi doktorowi Guertnerowi słowa podziękowania za pomoc, jakiej udzieliło ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy przy organizowaniu administracji Generalnego Gubernatorstwa. Następnie wyraził on w obecności ministra, prezydentowi wydziału sprawiedliwości przy urzędzie Generalnego Gubernatora uznanie za stworzenie w Generalnym Gubernatorstwie trwałych fundamentów wymiaru sprawiedliwości i prawa i podziękował jemu oraz wszystkim jego urzędnikom i pracownikom za pracę w tym kierunku, ktora wywarła korzystne piętno na wszystkich dziedzinach administracji Generalnego Gubernatorstwa. Jednocześnie wyraził zasadniczo swoją zgodę na harmonizującą z obowiązkami ludności polskiej modernizację pieczy prawnej, obowiązującej dla ludności polskiej.

Dalsze zakładanie min przed portami brytyjskimi. Ataki na ważne obiekty wojenne w lotach zniżonych

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w niedzielę: W nocy na 14 grudnia działalność lotnictwa wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych ograniczyła się do zakładania min przed portami brytyjskimi. W ciągu dnia 14 grudnia pojedyńcze samoloty atakowały szereg ważnych objektów wojennych w Anglii południowej i środkowej częściowo w lotach zniżonych. W Anglii środkowej skutecznie obrzucono i trafiono ciężkimi bombami pewien ważny zakład przemysłowy. Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy. Na terenach okupowanych zrzucił on bomby w dwóch miejscach, nie wyrządzając szkód.

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w sobotę: W nocy z 12 na 13 grudnia silne eskadry bojowe zaatakowały — jak już doniesiono — bardzo skutecznie obiekty ciężkiego przemysłu w Sheffield. Atak przeprowadzono przy dobrych warunkach atmosferycznych z widocznością ziemi tak, że nakazane cele zostały bez żadnych wątpliwości wyszukane, a celność bombardowania została zupełnie wyraźnie stwierdzona. Zaobserwowano liczne pożary i eksplozje w fabrykach przemysłu stalowego i innych obiektach przemysłu zbrojeniowego jak również w ważnych z punktu widzenia wojennego zakładach w północno-zachodniej części miasta oraz w śródmieściu. Wskutek zniszczeń w dzielnicach przemysłowych Sheffield udało się szczególnie dotkliwie sparaliżować brytyjski przemysł zbrojeniowy. Działalność lotnictwa w dniu 12 grudnia wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych ograniczyła się do zbrojnych wypadów. Jedna łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Lehmanna-Willeboela w czasie swojego rejsu przeciwko nieprzyjacielowi zatopiła ogółem 40 tys. ton. Częściowy wynik jej akcji podano już poprzednio do wiadomości. Jedna łódź podwodna małego kalibru zatopiła — jak już podano do wiadomości — trzy uzbrojone nieprzyjacielskie statki handlowe łącznej pojemności 15.800 ton. Kilka brytyjskich samolotów zrzuciło ubiegłej nocy bomby w Niemczech północnych i zachodnich, wyrządzając tylko w dwóch miejscach drobne uszkodzenia domów. Osiem osób zostało lekko rannych.

Łódź podwodna zatopiła krążownik angielski

Gwałtowne walki koło Sidi Barani. — Zestrzelenie 11 angielskich samolotów

Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Po ewakuacji Sidi Barani doszło we wczorajszym, szóstym dniu wielkiej bitwy na obszarze pustynnym Fort Capuzzo-Sollum-Bardia od rana aż do zachodu słońca do krwawych walk pomiędzy wojskami włoskimi i angielskimi przy nieustannie zmieniających się atakach i przeciwatakach. Pole bitwy jest zasiane grupami płonących nieprzyjacielskich wozów pancernych i tanków. Nacisk sił nieprzyjacielskich jednak jeszcze nie zmniejszył się. Lotnictwo operowało z właściwą sobie godną podziwu gotowością do ofiar, atakując i obrzucając bombami nieprzerwanie linie nieprzyjacielskie. W czasie wczorajszych walk myśliwce włoskie zestrzeliły 11 samolotów, które spadły płonąc. Cyfra samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych poprzedniego dnia wzrosła, według dodatkowych meldunków do 12. Sześć włoskich bombowców nie powróciło. Nieprzyjaciel dokonał ataków bombowych na bazy operacyjne w Bardia i Trypolis, zestrzelono tu dwa samoloty nieprzyjacielskie. Na froncie greckim na różnych odcinkach włoskie przeciwataki odparły ataki nieprzyjacielskie, przy czym nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Eskadry lotnictwa włoskiego interweniowały bezpośrednio w operacjach na ziemi, dokonując nieprzerwanie skutecznych ataków bombowych na koncentracje wojsk greckich, oraz samochody z wojskiem i auta ciężarowe. Włoskie „Picchiatelli" (bojowe bombowce nurkowe) zniszczyły węzłowe skrzyżowania dróg, oraz bombardowały i ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych wojska nieprzyjacielskie. Inne eskadry obrzuciły bombami wiadukt linii kolejowej Saloniki-Ateny. W Afryce wschodniej samoloty włoskie bombardowały nieprzyjacielskie obiekty wojskowe w strefie Gallabat. Na granicy Sudanu działalność patrolowa i artyleryjska. Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na kilka miejscowości w Erytrei, nie wyrządzając ani ofiar w ludziach ani godnych wzmianki szkód materialnych. Łódź podwodna „Neghelli" pod dowództwem kapitana marynarki Farracuti storpedowała i zatopiła koło wybrzeża Egiptu nieprzyjacielski krążownik typu „Southampton".

Ubiegłej nocy dokonano trzech ataków powietrznych na Neapol, przy czym zrzucono bomby na port, oraz bomby zapalające na miasto. W porcie trafiono jedną jednostkę marynarki królewskiej średniego kalibru. Szkody nie są znaczne. Wśród załogi zostało około 50 ludzi zabitych i rannych. Inna bomba trafiła i zatopiła mniejszy żaglowiec motorowy. Pożary, jakie wybuchły na górnych piętrach kilku domów mieszkalnych zostały natychmiast ugaszone dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej. Osiem osób cywilnych odniosło rany. Zachowanie się ludności było wzorowe.

DZISIAJ

O czym rolnik powinien wiedzieć w czasie cielenia się krów.

Izba Rent w Warszawie zaangażuje pewną ilość starszych urzędników.

Wypłata zasiłków poszkodowanym.

Nowe rowery kosztować będą 184 i 199 zł.

Sprostowanie. Na stronicy 3-ej w artykule „O czym rolnik powinien wiedzieć w czasie cielenia się krów" w trzeciej szpalcie w 26 wierszu od dołu zamiast wyrażenia „wysokocielnych", ma być **„wysokomlecznych"**.

„Smiertelna cisza nad Sheffield"

Nowy Jork. Ajencja „INS" w doniesieniu z Londynu stwierdza, że po wielkim ataku niemieckim na Sheffield panuje śmiertelna cisza, wszędzie widzi się dymiące ruiny. Angielscy urzędnicy wydziału zbrojeń wzbraniają się wprawdzie potwierdzenia doniesień niemieckich o olbrzymich zniszczeniach w Sheffield, faktem jest jednak, że w czasie ataku zniszczono całe rzędy ulic i spowodowano pożary, które dopiero z nastaniem dnia można było lokalizować. Cyfra strat nie jest dotychczas znana. Depesza „United Press" z naciskiem zwraca uwagę, że atak niemieckich samolotów na Sheffield został dokonany pomimo uruchomienia eskadr patrolowych angielskich nocnych myśliwców i silnego ognia artylerii przeciwlotniczej. Na Sheffield zrzucono formalny deszcz bomb zapalających i ciężkiego kalibru. Powstały olbrzymie szkody, centrum przemysłowe bardzo ucierpiało.

Przemysłowe obiekty Bristolu zupełnie zniszczone

Berlin. Dokonany w dniu 12-go grudnia wywiad lotniczy, oraz sporządzone przy tej okazji zdjęcia fotograficzne stanowią dowód, iż przeprowadzone w bieżącym miesiącu trzy ataki powietrzne na Bristol są ukoronowaniem poważnego sukcesu, osiągniętego przez lotnictwo niemieckie. Znaczny obszar, na którego powierzchni istniały zakłady przemysłowe uległ w promieniu 1.200 m zupełnemu zniszczeniu i spaleniu. Znaczna część przystani i obiektów portowych znajduje się w ruinie. Jedna z gazowni została obrzucona wieloma celnymi pociskami. W porcie Avonmouth znajdującym się w najbliższym sąsiedztwie, stwierdzono również podobne rozmiary zniszczeń.

Naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych w Generalnym Gubernatorstwie

Od kilku dni naczelny dowódca sił zbrojnych generał marszałek polny von Brauchitsch bawi wśród wojsk na wschodzie. Podróż ta prowadzi do licznych miejsc postoju armii na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ma ona na celu inspekcję stacjonowanych tu licznych jednostek, ich kwater oraz instytucji opieki nad żołnierzem.

Wielki atak na Birmingham

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: W nocy z 11 na 12 grudnia odbył się — jak już doniesiono — ponowny wielki atak silnych eskadr lotnictwa niemieckiego na Birmingham. Zaobserwowano silne eksplozje w południowej części miasta, celne trafienia w obiekty kolejowe i przemysłowe, eksplozje pewnej gazowni, przy czym wybuchł olbrzymi, długotrwały pożar, ponadto wiele wielkich, średnich i małych pożarów. W ciągu dnia 12 kwietnia dokonano ataków dziennych na Londyn i inne obiekty południowej Anglii, udało się obrzucić bombami pewien parowiec, pojemności 3000 ton. Celnymi trafieniami bomb został on tak silnie uszkodzony w dziób i rufę że należy się liczyć z jego stratą. Dalszy parowiec handlowy został ciężko uszkodzony. W nocy na 13 grudnia bardzo silne niemieckie eskadry bojowe zaatakowały z doskonałym skutkiem w szeregu nalotów zakłady ciężkiego przemysłu w Sheffield. Zakładanie min przed angielskimi portami udało się kontynuować. Jedna łódź podwodna, o której akcji podano już częściowe wyniki, zameldowała, jako łączny wynik swej akcji zatopienie ogółem 27,000 ton. W nocy na 13 grudnia nadleciał tylko jeden samolot brytyjski nad terytorium Rzeszy niemieckiej, jednak nie zrzucił bomb. Łączne straty nieprzyjaciela w dniu 12 grudnia wyniosły 4 samoloty, z tego 2 samoloty zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą, zaś 2 w walkach powietrznych. 4 niemieckie samoloty nie powróciły.

Włoski komunikat wojenny

(Z piątku). Na granicy Cyrenajki w rejonie Sollum i Sidi Barani oraz na południowo-wschodnim terenie pustynnym trwały dalsze gwałtowne walki pomiędzy wojskami włoskimi, walczącymi bardzo dzielnie, a nieprzyjacielskimi kolumnami pancernymi. Włoskie eskadry myśliwskie i bombowe, pomimo gwałtownych burz piaszczystych, znajdowały się w powietrzu nieprzerwanie od świtu aż do zachodu słońca, obrzucając bombami nieprzyjacielskie jednostki i wywołując przy tym również pożary. Ogólna cyfra samolotów nieprzyjacielskich, zestrzelonych w walkach powietrznych w dniu 9 grudnia podwyższyła się do 18. W tym samym dniu nie powróciło 12 włoskich samolotów. W Afryce Wschodniej działalność patroli nad granicą Sudanu przy poparciu lotnictwa włoskiego, które zadało straty nieprzyjacielskim oddziałom zmotoryzowanym. Zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot, który spadł płonąc. Na froncie greckim żadnych szczególnych wydarzeń. Drobne ataki o charakterze lokalnym zostały odparte.

Finalizacja prac demarkacyjnych na granicy niemiecko-sowieckiej

Mieszana komisja centralna w sprawie zagadnień granicznych z ramienia Rzeszy niemieckiej i ZSSR ukończyła demarkację granicy niemiecko-sowieckiej stosownie do porozumienia, zawartego na mocy niemiecko-sowieckiego układu granicznego i przyjaźni z 28 września 1939 r. i protokołu dodatkowego do tego układu z daty 4. X. 1939 r. Przeprowadzane na odcinku 10 miesięcy prace centralnej komisji mieszanej oraz ich podkomisji odbywały się w atmosferze przyjaznych stosunków, łączących Niemcy ze Związkiem Radzieckim. Szczegółowy opis linii granicznej oraz odpowiednie mapy zostały potwierdzone i zaakceptowane zarówno przez niemiecki jak i rząd ZSSR.

W Belgradzie podpisano traktat przyjaźni węgiersko-jugosłowiańskiej

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Belgradzie podpisano w ubiegły czwartek traktak przyjaźni między Jugosławią i Węgrami. Na odnośnym dokumencie złożyli swe podpisy minister spraw zagranicznych Jugosławii Cincar Markowicz i minister spraw zagranicznych Węgier hrabia Csaky.

Wypowiadając wojnę, Stany Zjednoczone nic nie zyskają

Czołowy członek organizacji „Amerika First", występującej za ścisłą neutralnością Stanów Zjednoczonych, generał Robert E. Wood określił jako fantastyczną „historię" lansowane przez interwencjonistów twierdzenie, jakoby zwycięskie Niemcy należało traktować jako stałą groźbę dla Stanów Zjednoczonych. W przeciwieństwie do tego niczym nieuzasadnionego twierdzenia lpowinny Stany Zjednoczone zająć realne stanowisko, poddając dokładnemu zbadaniu sytuację międzynarodową. Przez przystąpienie do wojny Stany Zjednoczone nie mogą nic zyskać, ale przeciwnie mogą wszystko stracić.

Ogłoszone przez „Nowy Kurier Warszawski" sensacyjne rewelacje na temat życia czołowych polskich polityków, wywołały w Berlinie silne wrażenie i ,jak to wynika z licznych depesz, spotkały się z silnym echem zagranicą.

Attache wojskowy Stanów Zjednoczonych w Londynie generał Lee został wezwany do Waszyngtonu celem złożenia sprawozdania swemu rządowi.

Jak informuje „United Prees" ,Anglia z powodu braku okrętów nie jest w możności już w drugim roku wojny przewieźć ładunków mięsa, nabytych w swoim czasie w Argentynie.

Jak donosi „Prawda" w roku 1941 rozpoczęta zostanie budowa dwóch sowieckich parowców oceanicznych, pojemności po 19 tysięcy ton.

Anglicy spodziewają się, że Roosevelt w pierwszych dniach stycznia w swej mowie, wygłoszonej z racji objęcia stanowiska prezydenta po wyborach złoży szereg znamiennych oświadczeń.

W Izbie Lordów wystąpiono z ostrą krytyką rządu z powodu wzrastających strat we flocie brytyjskiej, przy czym zauważono, iż w poprzednich wojnach w złych sytuacjach dokonywano zmian zarówno osobowych jak i metod działania.

Wisła stanie się wielką magistralą wodną
Na rozbudowę preliminowano 3 miliardy złotych
Obrady nad kosztorysem

Plany rozbudowy Wisły łącznie z jej połączeniami z siecią dróg wodnych rosyjską i niemiecką ustalone zostały obecnie w wielkich zarysach przez czynniki rządowe Rzeszy i odpowiednie czynniki Generalnego Gubernatorstwa. Połączenie z siecią dróg wodnych niemieckich nastąpi zapomocą kanału, stanowiącego odnogę budującego się kanału Odra-Dunaj, obchodzącego górnośląski okręg węglowy od południa, a przekraczającego pod Smolnicami Wisłę i poprowadzonego dalej jako kanał poboczny na południe od Wisły, aż do Krakowa. Tu wpada on następnie do Wisły. Od Krakowa Wisła rozbudowana będzie jako wielka magistrala wodna spławna nawet dla statków 1.000 tonowych. Od Krakowa aż do ujścia Dunajca rzeka regulowana będzie przy pomocy systemu śluz. Powstaną tu zapory z śluzami holowniczymi, które umożliwią komunikację na rzece. Dla trasy długości 65,5 km przewidziano 15 takich śluz. Poniżej ujścia Dunaju, aż do Warszawy spławność rzeki utrzymana będzie zapomocą zwykłych środków regulacji, a więc przez dragi (pogłębiacze), budowę faszyn, zakładanie brzegów itp. Jako dalsze połączenie wodne do Rosji przewidziany jest Bug, którego rozbudowa na odcinku, na którym stanowi granicę, winna nastąpić w ścisłej współpracy i porozumieniu miarodajnych czynników niemieckich i rosyjskich.

Prace rozpoznawcze dla budowy zapór wodnych

W związku z regulacją Wisły i usunięciem niebezpieczeństw wywołanych przez częste i niespodziewane wylewy Wisły, przewidziano w okręgu Karpackim budowę 15 zapór wodnych; prace rozpoznawcze z tym związane już zostały rozpoczęte. Zapory wodne będą miały pojemność przestrzeni zaporowej z górą 1.1000 milionów metrów sześciennych. Zapory budowane będą głównie w rejonie Dunajca, dla którego w Rożnowie buduje się już zaporę wodną wraz z inną mniejszą zaporą, dla rejonu Wisłoku i Sanu. Zapory wodne mają na celu regulowanie stanu wód, oraz oddawanie w czasie najniższego stanu wód, odpowiednich ilości wody ze swoich przestrzeni zaporowych. Dzięki temu osiągnięty zostanie równomierny stan wód na Wiśle. Wykorzystanie siły wodnej wspomnianych zapór jest dla Generalnego Gubernatorstwa szczególnie ważne, ponieważ skazane jest ono na dowóz węgla. Rozbudowa portów rzecznych również przewidziana jest w projekcie wielkiego wschodniego programu budowy dróg wodnych. Chodzi tu o porty przeładunkowe dla drobnicy i towarów masowych, poza tym o porty ochronne, zimowe, budowlane. Kraków, Warszawa i Sandomierz otrzymają większe porty. Tu zbudowane będą potrzebne urządzenia nabrzeżne z żurawiami, bocznicami, drogami dojazdowymi i i przeładunkowymi oraz magazynami towarowymi w rozmiarach wymaganych. Obok tego projektowane są niektóre mniejsze porty np. w Szczucinie i Dęblinie.

Nowa 900-kilometrowa arteria wodna

Dzięki zarządzeniom regulacyjnym udostępniona będzie droga wodna długości 900 kilometrów. Fakt ten wymaga również stworzenia odpowiedniego taboru okrętowego. Dlatego zamierza się stworzenie również i dla Wisły floty rzecznej w takich samych rozmiarach, w jakich istnieją one na innych rzekach niemieckich. Zasadnicze podwaliny stworzenia takiej floty rzecznej mieszczą się według ilości i tonażu już w tym wielkim projekcie. Podczas, gdy narazie potrzebne holowniki i barki będą musiały być sprowadzane z Rzeszy, powstaną w niezadługim czasie także stocznie i w Gen. Gubernatorstwie oraz przy nowej magistrali, Wiśle, na których dokonywać się będzie budowa potrzebnego tonażu. Stocznie te znajdować się będą przy wielkich portach wiślanych. W wielkich laboratoriach budowy dróg wodnych Rzeszy sporządza się obecnie modele odcinków rzecznych, mających ulec regulacji, ażeby zapoznać się z drobiazgowo i dokładnie z oddziaływaniem różnych budowli regulacyjnych na bieg rzeki i zebrania wypływających stąd dla praktyki potrzebnych doświadczeń. Łączne koszty rozbudowy Wisły na magistralę wodną oraz urządzenia wspomnianych zakładów, wynoszą około 3 miliardów złotych. Nie potrzeba bliżej rozwodzić się nad tym, jak kolosalne znaczenie pod względem gospodarczym posiada stworzenie tego rodzaju drogi wodnej na tym obszarze. Także i dla wymiany towarowej niemiecko-rosyjskiej taka droga wodna posiadać będzie nieocenioną wartość. Również i kultura rolna Generalnego Gubernatorstwa zyska znaczne dzięki uporządkowanej gospodarce wodnej. Całokształt projektu budowy magistrali wodnej przedstawia dzieło naprawdę odpowiadające rozmachowi Wielkiej Rzeszy.

Niemieccy kupcy w Generalnym Gubernatorstwie

W każdym z 40 powiatów Generalnego Gubernatorstwa założono po jednej niemieckiej firmie handlowej, celem zastąpienia zanikającego handlu żydowskiego, a w pierwszej linii celem zapewnienia wedle możności ludności rolniczej zaopatrzenia w artykuły gospodarcze zapotrzebowania rolniczego. To ostatnie ma miejsce między innymi także z akcji ujęcia zbiorów (Ernteerfassungsaktion), co znajduje wyraz w systemie premiowym, a mianowicie w prawie do uprzywilejowanego zaopatrzenia rolników, prawidłowo dostarczających kontyngenty. Zakładanie handlowych firm niemieckich dokonywało się wedle zasad regionalnych, a nie branżowych. Do tego celu musiały być wyszukane takie firmy, które były nastawione na wielostronny program towarowy i które już dotychczas czynne były w prowadzeniu bilateralnego interesu: sprzedaży wyrobów przemysłowych i równoczesnego zakupu produktów rolniczych. Ponadto została powołana do życia organizacja szczytowa, a mianowicie „Handelsgesellschaft deutscher Kaufleute" w formie sp. z ogr. odp. do której każda poszczególna firma z każdego powiatu, który akcją swą objęła, zgłosiła swój udział. Ta organizacja nie prowadzi także spółki zarobkowej, tylko jest kombinacją organizacji pośrednictwa, reprezentacji wspólnych oraz kartelu dla danej grupy kupców. W powiatach o silnym polskim handlu detalicznym ogranicza się kupiec niemiecki do handlu hurtowego, a w odwrotnym wypadku zajmuje się on również transakcjami detalicznymi.

Bereza Roman, miejski lekarz weterynarii w Jędrzejowie

O czym rolnik powinien wiedzieć w czasie cielenia się krów

Akt porodu jest bardzo ważnym zjawiskiem w życiu matki, jest to wysiłek samicy, w trakcie którego wśród niezmiernego bólu, wylewu krwi i okropnych parć wydania ona nowe życie, oddzielną istotę, która jest tworem jej wnętrza. Rodząc, spełnia samica swój przeznaczony wobec przyrody najważniejszy obowiązek, obowiązek przedłużenia bytu swego gatunku.

Matka — Przyroda reguluje i kieruje porodami wśród zwierząt żyjących w stanie wolnym, nie oswojonym, na łonie natury. Oswojone zwierzęta domowe podlegają woli człowieka, od niego też uzależniony jest dobór zwierząt do rozpłodu i czas do porodów.

Najwięcej porodów u krów przypada u nas na okres między Gwiazdką a miesiącem marcem włącznie, co niewątpliwie stoi w ścisłym związku z okresem latowania, wzmożonym najsilniej na wiosnę po pierwszych tygodniach wypędzenia bydła na pastwiska, kiedy to najwspanialszy motor — słońce pobudza całą przyrodę do nowego życia.

Już kilka tygodni przed rozwiązaniem się, to jest przed porodem zwierzęcia użytkowego powinien gospodarz ustalić datę przypuszczalnego porodu, biorąc pod uwagę czasokres ciąży u krów przeciętnie 283 dni, u klaczy 333, u owcy i kozy 151 a u świni 115 dni, od czego u krów i klaczy czasem bywają wyjątkowo nawet kilkatygodniowe odstępstwa. Orientując się po zewnętrznych oznakach, jak silny obrzęk sromu u krowy, zwiotczenie wiązadeł krzyżowo-miednicowych koło nasady ogona, silny obrzęk i rozpieranie wymienia, wypływ galaretowego śluzu z pochwy i po charakterystycznym zachowaniu się krowy, gospodarz już kilka dni przed porodem nie powinien krowy spuszczać ze swego oka. Krowa przed porodem powinna mieć dużo wolnego miejsca, sąsiadki nie mają jej przeszkadzać, nie można pozwalać jej na silne obżarcie, zwłaszcza paszą objętościową. Krowy wysokocielne powinne być codzień wypędzane na podwórzę, oddzielnie od innego bydła, powinne mieć ruch. Ruch pobudza cyrkulację krwi, poprawia trawienie, wzmacnia mięśnie i szkielet i tym samym przyczynia się do łżejszych porodów. Brak ruchu i nieracjonalne żywienie krów wysokocielnych paszami objętościowymi, jak słomą, powoduje osłabienie, wycieńczenie w ostatnich tygodniach ciąży do tego stopnia, że za pomocą własnych sił krowa w żaden sposób podnieść się nie jest w stanie, zalega, odparza boki, czemu towarzyszy czasem niestrawność, zapieczenie ksiąg i krowa ginie, lub o ile doczeka porodu, to jest tak bezsilna, że bez pomocy fachowej poród u niej prawie jest niemożliwy.

Na kilkanaście, lub kilka godzin przed porodem zachowanie się krowy jest inne, jak zwykle, jest ona niespokojna, obraca się, kręci się, dostaje pierwsze bóle zwiastunowe, nie znosi obecności ludzi. Większość porodów przypada nocą, kiedy jest spokój, cisza i brak światła. Krowa rodzi powoli, długo, nawet 4 godziny, natomiast klacz powinna urodzić źrebię do pół godziny od chwili rozpoczęcia porodu. Bardzo ważną rzeczą jest zachowanie spokoju i równowagi duchowej właściciela w trakcie cielenia się krowy. Nie należy tracić głowy, biegać, lamentować, alarmować sąsiadów i kumotrów z pół wsi. Trzeba sobie już raz uprzytomnić, że w chwili rodzenia każda matka musi odczuwać ból, musi się wysilać, musi się też czasem lać krew, co jest zjawiskiem całkiem naturalnym. Wśród wysiłku, cierpień i krwi rodzi się nowe życie!

Najlepiej jest w czasie porodu dać zwierzęciu bezwzględny spokój, bo pomagając nie umiejętnie możemy bardzo rodzącej samicy zaszkodzić. Jeżeli już około 3—4 godziny minęło, krowa prze i żadnego wyniku nie ma, wtenczas można obmyć dokładnie mydłem ręce, naoliwić je i skontrolować uważnie za pomocą wymacywania drogi rodne, szyjkę maciczną, ewentualnie postawę, położenie, ułożenie i stan życia płodu. Błon płodowych (pęcherzy) nie wolno przedwcześnie przedziurawiać. Nie przedarte, wypełnione płynem płodowym błony płodowe doskonale rozszerzają drogi rodne, działają hydrodynamicznie na kanał miednicowy, umożliwiają lekkie prześlizgnięcie się (przerznięcie się) główki, która stanowi najtrudniejszy punkt do przejścia. Błony płodowe pękają same w odpowiednim momencie, w momencie dla porodu najdogodniejszym. Przecież w stanie dzikim na łonie natury nikt krowie czy klaczy przy porodzie nie pomagał, a rodziły się noworodki bez przeszkód! Można błony przedrzeć wtenczas, jak już staw napięstkowy nóg przednich płodu, lub skokowy staw nóg tylnych jest na wierzchu. Zawczesne przedarcie błon i wypuszczenie płynów płodowych powoduje wyschnięcie i szorskość płodu, co poród nie potrzebnie komplikuje. Płód powinien wychodzić przednimi nóżkami na przód, na których leży główka, tj. powinien mieć położenie główkowe. Na 100 porodów zdarza się około 4 do 5 porodów z położeniem pośladkowym tj. płód wychodzi nóżkami tylnymi, co jest też porodem całkiem normalnym i od główkowego łżejszym.

Pomoc fachowa, weterenaryjna przy porodzie konieczna jest w następujących wypadkach: przy silnych zawróceniach i skrętach główki płodu, przy nienormalnych ułożeniach kończyn, przy zadużych płodach, przy zawąskich drogach rodnych, przy braku rozwarcia szyjki macicznej, przy porodach potworkowatych, przy gwałtownych i zasłabych bólach i parciach porodowych. Im pomoc lekarska jest szybsza, tym też skuteczniejsza. Należy pamiętać o tym, że u krowy dopuszczalne jest zwlekanie z pomocą 3 — 4 godzin, u klaczy zaś, już po upływie $^{1}/_{2}$ godziny należy spieszyć skutecznie z pomocą. O ile by się kto odważył regulować i wyciągać źle ułożony płód, niechże pamięta o tym, że musi robić to nadzwyczaj czysto, drogi rodne należy dobrze naoliwić, pętlę do uwiązania kończyn, lub głowy muszą być czyste (wygotowane), krowy nie wolno wiązać za szyję lub nogi do żłobu, bo można ją w czasie wyciągania płodu udusić, lub silnie uszkodzić. Więcej jak 5—6 ludzi do wyciągania płodu nie może być użytych. Przy wyciąganiu płodu na siłę można uszkodzić miednicę krowy, zmiażdżyć i przedrzeć macicę, szyjkę maciczną, można włtoczyć między kości miednicy a płód pętlę jelitową i zmiażdżyć ją, przedrzeć przegrodę odbytowo-pochwową, srom oraz zerwać, lub osłabić połączenie miednicy z kręgosłupem, a płód zazwyczaj jest nieżywy. Krowę najlepiej jest umocować za pomocą nałożenia na zad szleji, lub nakładając na tył i odpowiednio umocowując drabinę w ten sposób, żeby płód wydostawał się pomiędzy szczeble.

Ogół gospodarzy ufa w skuteczność pomocy różnych znachorów wiejskich, którzy nieraz swoją pomocą sprawiają zwierzętom wprost piekielne męki i wyrządzają też niepowetowane szkody gospodarzom. W krajach o wysokiej kulturze są to sprawy karalne i zresztą nie mają miejsca. Czasem i znachorowi może się udać, lecz trzeba mieć na uwadze, że oprócz samej akcji regulowania, uwiązywania i wyciągania płodu, trzeba przy tej pracy mieć też pojęcie o antyseptyce oraz czystym i umiejętnym obchodzeniu się w trakcie manipulacji w drogach rodnych, które na uszkodzenie i zakażenie są bardzo wrażliwe, czego właśnie człowiek niefachowy nie rozumie i tego przestrzegać nie może. W większej ilości przypadków następstwa są z góry wiadome. Żeby w wielkopowiecie jędrzejowskim, który liczy w przybliżeniu około 250 gromad, czy miejscowości, w każdej miejscowości zmarnowała się w jednym roku tylko jedna krowa, jedno cielę oraz jedna klacz i jedno źrebię na skutek braku lub niefachowej pomocy przy ciężkich porodach ,to licząc stratę za średnią krowę mleczną 300 zł, za cielę 30 zł, za klacz 600 zł, za źrebię 60 zł, mamy w zaokrągleniu 250 tys. zł straty w ciągu 1 roku, żeby wezwani w czas lekarze weterynaryjni tylko połowę wypadków uratowali, to w ciągu 1 roku tylko przy samych porodach można zaoszczędzić rolnictwu w naszym tylko powiecie około 125 tysięcy złotych. Jest to sprawa godna zastanowienia się.

Po porodzie właściwym następuje wydalenie łożyska, czemu towarzyszą podobne bóle i parcia, jak przy porodzie właściwym, o ile krowa czy klacz do 6 godzin nie oddała z siebie łożyska, nie należy sprawy bagatelizować, zwłaszcza u klaczy i nie czekać, aż samo „wygnije", lecz wezwać lekarza weter., celem sztucznego usunięcia popłodu, bo pozostając w macicy, łożysko się rozkłada, gnije, powoduje zakażenie i często też śmierć, a w najlepszym razie brak mleka, wychudzenie, ogólne wycieńczenie i przez dłuższy czas jałowość. Trzeba też uważać, żeby matka nie pożerała własnego, wydalonego łożyska, ponieważ u krowy czy klaczy nie strawione w żołądku łożysko, może spowodować zaczopowanie jelita i śmierć. Wyrywanie „żab" z macicy przy usuwaniu łożyska przez znachorów jest karygodym barbarzyństwem.

W pierwszych dniach po porodzie nie wolno krów, zwłaszcza wysokocielnych, intensywnie żywić paszami treściwymi, ponieważ zdarzają się u nich częste wypadki porażenia poporodowego w następstwie silnego obżarcia. Krowa dotknięta wspomnianym schorzeniem, leży nieprzytomna z porażonymi kończynami z wywróconymi oczyma i często też z pianą w pysku. Szybka pomoc lekarska jest w tym wypadku bardzo konieczna i zazwyczaj jest też efektownie skuteczna.

Nowonarodzone cielę powinno się dać krowie oblizać, pępowinę u noworodka trzeba podwiązać, koniec obciąć i zdezynfekować jodyną lub kreoliną. Cielę powinno być żywionne z ręki, czyli z naczynia. Ma się wtenczas dokładną ewidencję, ile ono mleka wypija. W ciągu 1 doby należy cielęciu dać wypić tyle mleka ile waży $^{1}/_{6}$ lub $^{1}/_{5}$ część jego wagi żywej. Np. cielę o wadze 30—35 kg ma wypić 6 do 7 litrów mleka dziennie. Wyżej naprowadzone uwagi powinny być przez rolników przestrzegane, sprawę porodów u zwierząt domowych należy traktować bardzo poważnie, mając na uwadze, że przybytek w gospodarstwie jest dochodem dla gospodarza i dobrodziejstwem dla ogółu.

(Wyciąć i zachować)

Niemcy w coraz większej mierze panują nad brytyjskimi połączeniami morskimi

Organ rosyjskiej marynarki wojennej „Krasnyj Flot“ ogłasza artykuł na temat obecnej fazy wojny niemiecko-angielskiej. Artykuł na wstępie stwierdza, że strategia brytyjska w obecnej chwili wskutek zupełnej zmiany sytuacji wojennej skierowana jest wyłącznie na przedłużenie wojny i bierną obronę. Twarde fakty wojenne, kształtujące się niekorzystnie dla W. Brytanii zmusiły naczelną komendę sił brytyjskich do trzymania się strategii wyczerpywania, ponieważ każda inna strategia przerasta jej siły. W dalszym ustępie artykuł omawia kwestię dowozu brytyjskiego i podkreśla zupełną zależność Anglii od dowozu surowców i środków żywności w drodze morskiej. Sytuacja Anglii jest o tyle poważna, że w przeciwieństwie do wojny światowej dowóz do wyspy brytyjskiej może się odbywać wyłącznie przez ocean Atlantycki, natomiast wymagania nowoczesnej wojny pociągają za sobą niezbędne posługiwanie się surowcami, jakie Anglia zmuszona jest importować. W uzupełnieniu swoich rozważań „Krasnyj Flot“ dochodzi do przekonania, że Wielka Brytania dziś jest w znacznie większym stopniu uzależniona od swoich dróg morskich niż w czasie wojny światowej. Z tego powodu walka o drogi morskie posiada zasadnicze znaczenie w zmaganiach między Niemcami i Anglią. Brytyjska metoda wojenna, polegająca na blokadzie w związku z ogólnym rozwojem sytuacji wojennej okazała się środkiem wątpliwej skuteczności. Tym czasem na decydujących terenach wojny morskiej na Morzu Północnym i Oceanie Atlantyckim zaszły tak olbrzymie przemiany, że sama W. Brytania ujrzała się zagrożona w najdotkliwszy sposób przeciwblokadą ze wszystkimi skutkami wynikającymi z tego stanu rzeczy dla tego państwa wyspiarskiego. Cała zachodnia Europa od Przylądka Północnego aż do zatoki Biskajskiej znajduje się w rękach niemieckich. Niemcy trzymają w swych rękach strategiczne pozycje, leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Wielkiej Brytanii. Pozycje te ułatwiają aktywne operacje przeciwko brytyjskim drogom komunikacyjnym. Posiadają one doniosłe znaczenie również z tego powodu, że tworzą niezbędne warunki geograficzne dla organizowania w najszerszych rozmiarach kombinowanych ataków lotnictwa, broni podmorskiej i floty wojennej. Jeżeli się uwzględni, że siły morskie Niemiec opierają się głównie na okrętach średniego i małego kalibru, oraz na lotnictwie, to można jasno zrozumieć jakie szerokie możliwości posiadają Niemcy w rozpoczętej obenie walce o brytyjskie drogi komunikacyjne.

Włoski komunikat wojenny

(Z soboty). Na obszarze granicznym Cerenajki walki trwały przez cały wczorajszy dzień. Po południu kilka przeciwataków wykonanych przez wojska włoskie zmniejszyło nieco nacisk nieprzyjaciela. Włoskie powietrzne siły bojowe przelatywały nieustannie nad terenem walk. Włoskie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 6 samolotów typu Gloster. Wszystkie włoskie samoloty powróciły, kilka z nich z zabitymi i rannymi z pośród załogi. W Afryce Wschodniej na granicy Sudanu działalność patrolowa i artyleryjska. Włoskie samoloty zaatakowały w locie zniżonym pewien wóz pancerny, który unieruchomiony zatrzymał się oraz obrzuciły bombami i ostrzelały ogniem z karabinów maszynowych kolumny odwodowe. Jedna eskadra bombowców i samolotów myśliwskich dokonała ataku w locie zniżonym na lotnisko w Goz-Regeb, przy czym wznieciła pożar 5 samolotów rozproszonych w zaroślach. Podczas ataku komendant eskadry wskutek uszkodzenia maszyny został zmuszony do lądowania na terenie nieprzyjacielskim. Jednemu z członków eskadry udało się śmiało i zręcznie wylądować w jego pobliżu, wziąć go na pokład a następnie wrócić bez szwanku do bazy startowej. W walkach tego dnia wyróżniła się szczególnie dywizja strzelców alpejskich „Tridentina“. Lotnictwo włoskie kolejno po sobie następującymi falami bombowców i bojowych samolotów nurkowych, atakowało skutecznie skupienia wojsk i kolumny marszowe. W ciągu nocy włoskie samoloty bombowe mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych atakowały z widocznym skutkiem lotnisko w Niczabba na Malcie. Wieczorem 13 grudnia samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Krotonę i zrzuciły bomby, które uszkodziły lekko 1 dom i wznieciły pożar w dwóch barakach. 2 osoby odniosły lekkie rany. Łódź podwodna „Argo“ pod dowództwem nadporucznika marynarki Alberto Crepas, która jak doniesiono w komunikacie z 4 grudnia, zatopiła 1-go grunia na Atlantyku kanadyjski kontrtorpedowiec „Saguanay“, zaatakowała w dniu 5 grudnia nieprzyjacielski transport morski, płynący pod konwojem i zatopiła 1 parowiec pojemności 12.000 ton, który przewrócił się i poszedł na dno.

Flandin wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Francji

W toku piątkowego posiedzenia rady ministrów zwrócił się marszałek Petain z wezwaniem o ustąpienie członków gabinetu, a to celem dokonania jego rekonstrukcji. Laval ustąpił ze stanowiska wicepremiera i ministra spraw zagranicznych, a jego następcą został Flandin.

W kantonie Uri (w Szwajcarii) spadła wielka lawina śnieżna, która zasypała 3 mieszkalne chaty oraz kilka stajen. 4 osoby poniosły przy tym śmierć. Kilka osób odniosło rany, w tym i ciężkie. Całe bydło w stajniach zginęło.

Poszukiwania podjęte przez wszystkie jednostki angielskiej floty południowo-atlantyckiej za niemieckim krążownikiem pomocniczym, który w bitwie morskiej ciężko uszkodził angielski krążownik pomocniczy „Carnarvon Castle“ zostały bez rezultatu.

Tajna rada państwowa w obecności cesarza i wszystkich członków gabinetu japońskiego ratyfikowała układy przyjaźni zawarte przez Japonię, z Syjanem i Iranem.

Storpedowaniu uległ brytyjski pomocniczy krążownik „Korfar“ i zatonął.

Załoga norweskiego statku transportowego „Heina“ poinformowała o fakcie storpedowania trzech statków, płynących w konwoju. W trzecim dniu po opuszczeniu portu transport konwojowany został zaatakowany przez łódź podwodną, która spowodowała storpedowanie pewnego transportowca szwajcarskiego. Jednostki konwojujące zostały rozproszone, przy czym dodatkowo zniszczono i zatopiono 2 statki.

Powodzie rzek w Adrianopolu powoli ustępują. Oberwania chmur ustały, komunikacji kolejowej dotychczas jednak nie podjęto. Ustalenie wysokości wyrządzonych szkód było dotychczas nie możliwe. Urzędowy komunikat stwierdza jednak, że należy się liczyć ze znacznymi stratami w ludziach i mieniu.

Naczelna Rada gospodarcza Związku Radzieckiego (w Rosji) zarządziła racjonowanie benzyny samochodowej.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Hyla Stanisław wydany przez Zarząd Gminy Mstyczów.

Wypłata zasiłków poszkodowanym którym zatrzymano pieniądze na granicy sowieckiej lub litewskiej

Donosiliśmy w swoim czasie o rejestracji przez Radę Główną Opiekuńczą w Krakowie tych wszystkich mieszkańców Gub. Generalnej, którym przy powrocie bądź ze strony sowieckiej, bądź z litewskiej zostały zatrzymane na granicy banknoty Banku Polskiego opiewające na złote, przez co wielu znalazło się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Bank emisyjny w Polsce uwzględniając ich ciężkie położenie, wyasygnował do rozdziału między ludzi poszkodowanych w ten sposób 2.000.000 zł w drodze udzielenia im zasiłków. Jak się obecnie dowiadujemy, przeprowadzona przez RGO. rejestracja poszkodowanych dobiegła już końca, przeto dalsze podania nie są już przyjmowane. Zasiłki zostały już przyznane, napływające więc w dalszym ciągu podania nie będą załatwiane.

Osobom, które w przepisanych terminach złożyły dokumenty, zostaną w najbliższych dniach wypłacone zasiłki w następującej wysokości: do zatrzymanych 200 zł — w całości, ponad 200 zł — procentowo, nie więcej jednak niż 4.000 zł.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 18. XII. 1940 r.

Nieszczęśliwy wypadek. Wskutek własnej nieostrożności dostała się pod koła samochodu osobowego na szosie pod Jędrzejowem Marianna Nisztei z Podhoin koło Jędrzejowa, ponosząc śmierć na miejscu wskutek doznanych obrażeń.

KIELCE

Izba Rent w Warszawie zaangażuje pewną ilość dawnych urzędników byłej polskiej Izby Skarbowej w Poznaniu i Lwowie, którzy zatrudnieni byli w dziale emerytalnym. Warunek: znajomość języka niemieckiego. Szczegółowe zgłoszenia kierować do: Leiter der Rentenkammer, Warszawa, skrytka nr. 79.

Nowe rowery kosztują 184 i 199 zł. Firmie „Steyer-Daimler-Puch“ Spółka akcyjna w Warszawie przyznano nowe ceny detaliczne dla produkowanych przez nią rowerów. Za model 2 ustalono cenę na zł 184, a za model 17 na zł 199. Jednocześnie ustalono ceny na ogumienie obudowy tych modeli po zł 26 i zł 31. W końcu wydział ustalania cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatora określił ściśle rabaty dla odsprzedawców i władz.

Obwieszczenie

Podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 11 grudnia 1940 r. w porozumieniu z Inspektorem Powiatowym P.Z.U.W. w Jędrzejowie Zarząd Miejski w Jędrzejowie przejął inkaso składki ogniowej, bieżącej i zaległej. Z ramienia mojego poborcą składki będzie nadal p. Ludwik Gajerski, dotychczasowy poborca P. Z. U. W. Wpłaty składek należy dokonywać na ręce powyższego poborcy w czasie obchodu jego w mieście lub też w lokalu Zarządu Miejskiego we wtorki i czwartki w godzinach 9—12. Po raz ostatni wzywam do natychmiastowego uiszczenia bieżących i zaległych składek, gdyż w przeciwnym razie wszczynać będę postępowanie egzekucyjne przeciwko opornym.

Burmistrz m. Jędrzejowa
(—) Bankewitz

UNIEWAŻNIA SIĘ dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminny w Cieszanowie na nazwisko Zeifer Chaskel.

UNIEWAŻNIA SIĘ poświadczenie dostawy zboża chlebowego nr 348430 na nazwisko Jan Łach z Wrocieryża gm. Nawarzyce, dostarczono żyta 393 kg w dniu 20. XI. 1939 r.

Ogłaszajcie się w „NOWYM CZASIE“
Nakład: 5000 egzemplarzy